

Sygn. akt V Ca 184/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Łukaszuk

Protokolant: sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. R. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 9 listopada 2020 r., sygn. akt VI C 1195/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że wskazaną w nim datę 21 czerwca 2019 r. zastępuje datą 25 listopada 2021 r. i oddala powództwo w zakresie roszczenia o odsetki za okres od 21 czerwca 2019 r. do 24 listopada 2021 r.;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. R. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 184/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 czerwca 2019 r. powód R. R. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 69.660,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń nienależnych pozwanemu oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 537.600,00 zł, w której znalazły się zapisy dotyczące indeksacji sumy zadłużenia i każdej z raty do waluty CHF (§ 1 ust. 3A umowy; § 11 ust. 5 umowy), które zdaniem powoda stanowią klauzule niedozwolone, zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, a ponadto spełniają także przesłanki abuzywności in concreto. Wobec powyższego po stronie powoda doszło do nadpłaty, której zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 lipca 2029 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Zdaniem pozwanego, powód bezpodstawnie domaga się z powołaniem na abuzywność klauzul umownych dotyczących waloryzacji zawierających odwołanie do tabel kursowych Banku, gdyż nie zachodzą przesłanki do uznania tych postanowień za abuzywne. Pozwany podniósł, iż powód znał warunki kredytowe i dobrowolnie zgodził się na zaproponowane przez pozwanego zapisy umowne, w sytuacji, gdy Bank w tym okresie oferował również kredyty złotowe. Pozwany już na etapie wnioskowania o kredyt informował o ryzyku kursowym kredytu waloryzowanego, a poza tym powód powinien posiadać wiedzę w tym zakresie, gdyż jest ona powszechna. Kursy CHF Banku były ustalane na podstawie obiektywnych i niezależnych kryteriów i nie odbiegały od kursów rynkowych. Roszczenia powoda nie znajdują jego zdaniem oparcia w obowiązujących przepisach prawa, gdyż nie doszło do spełnienia przesłanek abuzywności in concreto przez kwestionowane postanowienia umowy kredytowej.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 68.893,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3), nakazał pozwanemu zwrócić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 958,05 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach stanu faktycznego sprawy:

W dniu 30 grudnia 2008 roku, pomiędzy R. R. (1) - jako kredytobiorcą a (...) S.A. z siedzibą w W. (wówczas (...) Bank) - jako kredytodawcą, została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 537.600,00 złotych na okres 348 miesięcy.

Zawarcie umowy poprzedziło złożenie wniosku kredytowego „(...)” w dniu 10 października 2008 r. oraz wydanie przez Bank pozytywnej decyzji kredytowej.

W umowie jako cel kredytu wskazano finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) oraz prawa do wyłącznego korzystania z miejsc postojowych nr 1 i 2, położonych w miejscowości N., gmina L. oraz finansowanie prac wykończeniowych w przedmiotowym lokalu mieszkalnym. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wyniosło 4,27%, marża Banku – 3,00%. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Zgodnie z treścią § 1 ust. 3A umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 24 grudnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 202.150,86 CHF. Przy tym, kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Z kolei § 10 ust. 1 umowy przewidziano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona jest w wysokości z § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej określona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 listopada 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 3,00 %.

W § 11 ust. 5 umowy ustalono, iż raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

R. R. (1) ubiegał się o kredyt w celu zakupu mieszkania, w którym mieszka do chwili obecnej. Zdecydował się na wybór kredytu w (...), gdyż była to wówczas najlepsza oferta. Z informacji od pracownika Banku dowiedział się, iż nie posiadał zdolności kredytowej na kredyt w PLN. Ponadto nie został mu przedstawiony projekt umowy kredytu złotowego. W pozwanym banku była najlepsza wysokość marży. Przekonywano go, że waluta CHF jest stabilna, a wahania kursów są

nieznaczące, wobec czego różnice w spłacanych ratach będą też nieznaczące. Nie zostały mu przedstawione informacje jakie są zabezpieczenia ryzyka kursowego.

Na etapie podpisania umowy nie można było negocjować postanowień umowy. R. R. (1) miał kilka minut na zapoznanie się z umową, nie było także możliwości zapytania pracownika o wyjaśnienie niezrozumiałych zapisów w umowie.

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) Bank udziela kredytów i pożyczek w waloryzowanych kurem walut obcych w tym CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. (§ 1 ust. 2). Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Kredyt/pożyczka hipoteczna waloryzowana udzielana jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę walutę obcą. Przeliczenia kredytu/pożyczki hipotecznej na walutę waloryzacji Bank dokonuje wg kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. Informacje o wysokości kursu zastosowanego do uruchomienia kredytu Kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz strony internetowej (...) (§ 1 ust. 3).

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty (§ 26 ust. 2). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 26 ust. 3).

Kredyt został uruchomiony w transzach wypłaconych w różnych kwotach na rachunek wskazany we wniosku o wypłatę transzy i przeznaczony na cel wskazany w umowie kredytowej, a oprocentowanie w okresie od dnia 1 lutego 2009 roku do 15 lutego 2019 roku podlegało zmianom.

Od dnia 1 lipca 2009 r. wprowadzono zmiany do oferty kredytowej (...) polegające na możliwości dokonywania spłaty kredytu w walucie waloryzacji kredytu. W związku z tym kilkakrotnie zmianom ulegał także Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...).

Kredytobiorca pismem z dnia 14 czerwca 2019 roku złożył reklamację dotyczącą zapisów umowy w zakresie waloryzacji kredytu. Jednocześnie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 69.660,93 złotych w terminie do dnia 20 czerwca 2019 roku. Jednakże reklamacja nie została uwzględniona.

Faktyczne spłaty kredytu uiszczone przez powoda w złotych w okresie 05.07.2009 r. – 19.02.2019 r. wyniosły 331.957,98 złotych. Łączna kwota hipotecznych rat kredytu w kwocie 537.600,02 złotych w okresie 05.07.2009r. – 19.02.2019r. wyniosły 263.064,04 złotych. Różnica pomiędzy faktycznymi spłatami powoda z tytułu kredytu a hipoteczными ratami kredytu w okresie 05.07.2009 r. – 19.02.2019 r., wyniosła 68.893,95 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie twierdzeń o faktach przyznanych i niezaprzeczonych skutecznie (art. 229, 230 k.p.c.), a także dowodów z dokumentów oraz ich fotokopii (art. 245, 308 k.p.c.), których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Strona pozwana powoływała się nadto na szereg dokumentów prywatnych, w tym opinii sporządzonej na jej zlecenie, które sąd orzekający pominął, jako że nie miały one bezpośredniego związku z rozstrzyganym w niniejszym sprawie sporem, a przede wszystkim nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego. Poza tym, jako dokumenty prywatne mogłyby one zostać ocenione jedynie w oparciu o treść art. 245 k.p.c.

Ustaień dokonano również w oparciu o zeznania powoda (art. 299, 302 k.p.c.). Sąd Rejonowy uznał jego zeznania za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek powoda i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczność wyliczenia faktycznej spłaty kredytu w okresie od 5 lipca 2009 roku do 19 lutego 2019 roku oraz wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych przy hipotetycznym założeniu wyeliminowania klauzuli waloryzacyjnej z umowy przy zastosowaniu pozostałych jej parametrów w okresie od 5 lipca 2009 roku do 19 lutego 2019 roku. W ocenie sądu I instancji opinia biegłej została sporządzona rzetelnie. Wnioski z niej wypływające są jednoznaczne i logiczne. Opinia ta została poparta analizą dokumentacji załączonej do akt sprawy, zgodnie z doświadczeniem zawodowymi i ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej biegłej. Biegła jasno i precyzyjnie odniosła się do postawionych przed nią kwestii.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił dochodzone roszczenie niemal w całości tj. w kwocie wyliczonej przez biegłą jako różnicę pomiędzy faktycznymi spłatami powoda z tytułu kredytu a hipotetycznymi ratami kredytu w okresie 05.07.2009 r. – 19.02.2019 r.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny w sprawie był w zasadzie bezsporny. Natomiast sporem objęta była kwestia, czy zapisy umowne w tym przede wszystkim zapisy zawarte w § 11 ust. 5 umowy noszą znamiona abuzywności, a tym samym, czy wiążą one strony sporu, jak podnosił pozwany, czy też powinny zostać wyeliminowane z umowy, jak tego domagał się powód.

Rozważenia wymagało zatem, czy zostały spełnione przesłanki, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Sąd Rejonowy podniósł, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29; dalej zamiennie „dyrektywa”).

Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z powołanego powyżej art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do analizy poszczególnych przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umownego, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że powód występował w ramach tego stosunku jako konsument, albowiem zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zaś zawarł z pozwanym umowę kredytu na cel wskazany w umowie tj. na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) oraz prawa do wyłącznego korzystania z miejsc postojowych nr 1 i 2, położonych w miejscowości N., gmina L. oraz finansowanie prac wykończeniowych w przedmiotowym lokalu mieszkalnym, w związku z czym zawierając z pozwanym bankiem umowę o kredyt występował jako konsument.

Sąd Rejonowy nie miał również wątpliwości, że kwestionowane postanowienie nie określa głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Sąd I instancji odwołał się przy tym do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385 1 § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.”

Sąd Rejonowy wskazał, że kwestionowane postanowienie zostało zawarte we wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego bank standardowo przy zawieraniu umów tego rodzaju. Powód nie miał wpływu na ostateczną treść umowy i nie negocjował jej z pozwanym. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na banku. Pozwany nie sprostował temu obowiązkowi. Art. 385¹ § 3 k.c. wymaga, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Z przesłuchania powoda wynikało, że nie negocjował on warunków umowy. To w Banku namówiono go na kredyt waloryzowany, który miał być dla powoda znacznie korzystniejszy finansowo niż złotówkowy. Nie ma też podstaw, aby uznać, że istniała możliwość negocjacji wzorca umowy w przedmiocie waloryzacji kredytu i negocjacje takie były prowadzone. Okoliczność, że powód ostatecznie sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej, w żadnym razie samo w sobie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących waloryzacji. Z materiału dowodowego wynika, że powód został niejako nakłoniony do zawarcia umowy waloryzowanej w CHF przez doradcę i choć wyraził zgodę na indeksację,

to już sposób tej waloryzacji nie został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda zaś na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

Sąd Rejonowy podniósł, że w okolicznościach tej konkretnej sprawy niezwykle istotne pozostaje podkreślenie, że ostateczna decyzja powoda była konsekwencją rozmów z pracownikami pozwanego Banku. To tam w sposób stanowczy przekonywano powoda do tego, że kredyt waloryzowany do waluty CHF jest najkorzystniejszy. Ostatecznie, jak wynikało z zeznań powoda, w ogóle nie przedstawiono mu oferty kredytów złotówkowych.

Sąd Rejonowy dokonał oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle również pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Z § 1 ust. 3 przedmiotowej umowy wynika, że kredyt jest kredytem waloryzowanym do waluty CHF. To postanowienie umowne wskazuje jedynie, że strony zastosowały w umowie mechanizm waloryzacji do waluty obcej. Bez wątplenia w momencie zaciągania kredytu przez powoda pozwany oferował możliwość wyboru kredytu w walucie polskiej i kredytu waloryzowanego, co wynika z treści Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek. Jednakże niezależnie od tego, w tym konkretnym przypadku, powód nie miał faktycznie możliwości wyboru kredytu w walucie polskiej, gdyż nie otrzymał w ogóle takiej oferty. Powód de facto został nakłoniony przez doradcę Banku do zaciągnięcia kredytu walutowego i co więcej, poprzez wskazanie tylko – bez szczegółowej analizy różnych opcji i skutków zaciągnięcia kredytu w walucie obcej – że jest to najkorzystniejszy dla nich wariant kredytu pod względem finansowym.

Wobec tego, w ocenie Sądu Rejonowego, nie można uznać, że powód dobrowolnie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w wybranej opcji. Przeciwnie, jak wynika z zeznań powoda, w tamtym okresie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu walutowego w pozwanym banku, gdyż został przekonany przez doradcę finansowego o tym, że jest to dla niego najkorzystniejsza opcja na to, aby uzyskać instrument finansowy znacznie korzystniejszy i mniej uciążliwy do spłacania aniżeli kredyt złotowy. O ile zatem nie można kwestionować dopuszczalności samego mechanizmu waloryzacji w umowach kredytowych, to bez wątplenia warunkiem ich wprowadzenia jest, aby był on w całości, w odniesieniu do wszystkich jego aspektów objęty dobrowolnymi i zgodnymi oświadczeniami stron. Zdaniem Sądu I instancji w okolicznościach niniejszej sprawy o takiej pełnej dobrowolności i zgodności nie może być mowy.

W dalszej kolejności, Sąd Rejonowy dokonał kontroli abuzywności postanowienia § 11 ust. 5 umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursu, tj. według tabeli kursowej pozwanego Banku, przy założeniu, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zdaniem Sądu Rejonowego wprowadzając do umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank ukształtował postanowienia umowy kredytowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Są to bowiem postanowienia godzące w równowagę kontraktową stron, a także zmierzające do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy.

Sąd I instancji podkreślił, że klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013). Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że należy mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić

pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należyście uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy 93/13. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji – w ocenie Sądu I instancji – konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Sąd Rejonowy podniósł, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł korzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też w ocenie Sądu Rejonowego nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Sąd I instancji wskazał, że na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. Kwestionowane przez powoda postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie waloryzacji.

W ocenie Sądu Rejonowego, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta.

Sąd Rejonowy ponownie podkreślił, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy. Dlatego też, przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu Rejonowego wprowadzając do treści umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank przyznał sobie w rezultacie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna waluty szwajcarskiej oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności pozwanego. Istotne jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. O abuzywności kwestionowanego w pozwie postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu kupna CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W ocenie sądu dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. W analizowanym wzorcu umownym nie określono sposobu ustalania kursu kupna CHF, zaś, sam fakt, że doprecyzowany został moment według którego jest uwzględniany kurs nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów klientów banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Oczywistym dla Sądu Rejonowego jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym

innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej.

Sąd Rejonowy stanowczo podkreślił, że o powyższym ryzyku związanym z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt strona powodowa nie była prawidłowo informowana przez pozwanego w chwili zaciągania kredytu.

W wyroku z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/18 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Powyższą argumentację Trybunał powtórzył w wyroku z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17. Nadto Trybunał wskazał, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymogu, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzać tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

O spełnieniu przesłanek, o których mówi przytoczone orzecznictwo TSUE zdaniem Sądu Rejonowego nie może być mowy w okolicznościach niniejszej sprawy. W konsekwencji uznał on, że analizowana klauzula umowna jest w zakresie sposobu ustalania kursu sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący narusza interesy konsumentów.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących waloryzacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385 (1); K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385 (1)). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

Sąd I instancji wskazał, że w pełni podziela stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/18. W wyroku tym Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że

w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkiem nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Sąd Rejonowy podniósł, że w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie – zdaniem Sądu Rejonowego – umowa może obowiązywać bez mechanizmu waloryzacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących waloryzacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez waloryzacji świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wyżej wskazanych bezskutecznych klauzul umownych.

W ocenie Sądu Rejonowego przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami znajduje oparcie w przepisach prawa (art. 385 § 1 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13) i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu waloryzacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki procentowej. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania powoda niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej.

Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie przyjmuje się, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejsze abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten jest spowodowany przeciw zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Zdaniem Sądu I instancji uwzględnienie żądania nie spowoduje zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych

stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który narzucił konsumentom bezprawne postanowienia umowne.

Zdaniem Sądu Rejonowego powyższy wniosek znajduje także odzwierciedlenie w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (...), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. (...) Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co jest wyrazem reguły favor contractus i zasady proporcjonalności, a także dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...) G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 - 62 Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczony warunku. Zaś w wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczony warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczony przedsiębiorców.” W ocenie Sądu Najwyższego „eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R.).”

Ostatecznie Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, które znajduje pełne zastosowanie również w analogicznych okolicznościach niniejszej sprawy, iż: „Uznając za prawidłowy pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 3531 k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich. Taki wniosek wynika bowiem z wyeliminowania z umowy wszelkich przeliczników na walutę obcą. Równocześnie brak podstaw, by modyfikować określenie ceny kredytu. Obowiązujące regulacje prawne limitują bowiem maksymalne (a nie minimalne) granice oprocentowania świadczeń. W praktyce prowadzi to do uznania potrzeby utrzymania dla umowy oprocentowania według stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązania wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia to, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Konieczność przyjęcia takiego wniosku wynika z zastosowania art. 385¹ § 2 k.c. i wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Próba modyfikacji przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego

za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej musi obejmować także inne postanowienia umowy, nawet jeżeli uznane zostałyby, że pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości UE wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia, a zatem umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE). Z punktu widzenia banku pozostawienie dotychczasowego oprocentowania pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.”

Sąd Rejonowy wskazał, że w pełni podziela i akceptuje powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, co w realiach niniejszej sprawy w praktyce oznacza to, że zasadnym jest wyeliminowanie zakwestionowanych klauzul ze stosunku umownego i w konsekwencji określenie wartości świadczenia powoda bezpośrednio w złotych polskich. W rezultacie Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal całości.

Powód żądał zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych), której wysokość określił na kwotę 69.660,93 zł. Nie mniej jednak sąd dokonał jej weryfikacji w oparciu o dowód z opinii biegłego, który wskazuje, że kwota dochodzona w pozwie mieści się w granicach w taki sposób ustalonych. Opierając się na całym zgromadzonym materiale dowodowym w tym w szczególności na opinii biegłego sądowego zasądził kwotę 68.893,95 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Kwota 68.893,95 złotych wskazana w sporządzonej przez biegłego sądowego opinii stanowi różnicę pomiędzy kwotą faktycznie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie zawartej umowy w okresie od 5 lipca 2009 r. do 19 lutego 2019 r. (wskazana przez biegłego w wysokości 331.957,98 zł) a łączną kwotą hipotetycznych rat kredytu, jakie powód uiszczyłby na rzecz pozwanego w okresie 5 lipca 2009 r. a 19 lutego 2019 r. bez mechanizmu waloryzacji do waluty CHF przy zachowaniu pozostałych postanowień umownych (wskazana przez biegłego w wysokości 263.064,04 zł).

Skoro waloryzacja nie wiąże, to daniem Sądu Rejonowego bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powoda część rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) bez podstawy prawnej. Z wyliczeń biegłego - wynika, że kwota nadpłacona przez powoda w okresie objętym pozwem z tytułu stosowania przez bank niedozwolonej waloryzacji wynosi 68.893,95 zł. Wobec powyższego Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 68.893,95 złotych.

Roszczenie powyższe znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i art. k.c.). Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. Powyższe ustalenie znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie. Przyjmuje się w nim, iż spełnienie świadczenia, którego wysokość została określona na podstawie abuzywnych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności ani nie sprawia, że ocena ich abuzywności staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie świadczeniem nienależnym. Przypadki, w których spełnienie świadczenia prowadzi do konwalidacji wadliwej czynności prawnej są znane w obowiązującym systemie prawnym (art. art. 890 § 1 zdanie 2 k.c.), jednak muszą wynikać każdorazowo z wyraźnej decyzji ustawodawcy. Dodatkowo należy również wspomnieć, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała SN (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2; tak SN w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powoda nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej. Powodowi zatem poza kwotą roszczenia głównego należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej należności, z tytułu opóźnienia w jej zapłacie przez pozwanego. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby

opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Termin zapłaty wskazanej sumy nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem niniejszego postępowania powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty nadpłaconej pismem z dnia 14 czerwca 2019 roku w terminie do dnia 20 czerwca 2019r. Tym samym sąd uznał, iż powód zasadnie mógł domagać się odsetek od dnia 21 czerwca 2019 roku.

Wobec przegranej przez pozwanego w całości, sąd orzekł o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ukonstytuowaną w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowi należy się od pozwanego pełen zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. opłaty od pozwu (1.000,00 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 zł), wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w wykorzystanej w całości (1.500 zł).

Ponadto, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę 958,05 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany zaskarżając wyrok co do punktu I uwzględniającego żądanie powoda, co do punktu III zawierającego rozstrzygnięcie o kosztach procesu oraz co do punktu V nakazującego pozwanemu uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

a. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, tj.:

- ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego oraz Umowy wynika, że postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu kursem waluty obcej oraz oprocentowania są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;
- brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami Umowy i Regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz związanego ze zmiennym oprocentowaniem, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy powyższe istotne dla sprawy okoliczności wynikają z treści zgromadzonych w aktach sprawy oraz niekwestionowanych w toku postępowania dowodowego dokumentów;
- ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do Umowy, co narażało stronę powodową na arbitralne decyzje banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnień do arbitralnego ustalania kursów walut i zmian oprocentowania;
- pominięcie okoliczności umożliwienia stronie powodowej zawarcia aneksu do Umowy, na mocy którego strona powodowa zyskałaby możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia;
- pominięcie okoliczności, że (i) konieczne jest dostosowanie stopy referencyjnej do waluty, w jakiej bank pozyskuje środki na finansowanie umowy kredytowej z kredytobiorcą, tj. dla kredytów zlotowych nieindeksowanych stopą

referencyjną winna być stawka WIBOR, dla kredytów walutowych (indeksowanych) stopą referencyjną winna być stawka LIBOR/EURIBOR w zależności od waluty kredytu (dla CHF stopa LIBOR CHF), (ii) udzielanie kredytów walutowych (CHF) przez banki wiąże się z koniecznością pozyskania źródeł finansowania kredytów w CHF na rynku międzybankowym w związku z brakiem posiadania depozytów frankowych przez klientów, (iii) w umowie kredytu indeksowanego kursem CHF kredytobiorca otrzymuje kredyt w złotych, natomiast jego wartość wyrażana jest w księgach rachunkowych banku w CHF, (iv) bank nie może finansować kredytu walutowego pozyskiwanymi pożyczkami zaciągniętymi w złotych, (v) w przypadku udzielania przez bank kredytów złotych koszt pozyskania finansowania przez bank uzależniony jest od stopy referencyjnej na rynku międzybankowym tj. stawki WIBOR, a także koszt obsługi kredytu przez kredytobiorcę uzależniony jest od tego samego parametru które to okoliczności wynikają z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

- pominięcie okoliczności, iż pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował kurs rynkowy waluty, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

b. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wniosek kredytowy, Umowa), wynikają okoliczności przeciwne, przy czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona w toku postępowania, wobec czego należało uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione;

c. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, co do okoliczności wskazanych w postanowieniu wydanym 11 grudnia 2019 roku, w sytuacji, gdy dowód ten nie był przydatny dla stwierdzenia okoliczności istotnych w sprawie;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia Umowy dotyczące indeksacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalano według tabeli kursowej banku, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

b. art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że strona powodowa udowodniła dochodzone pozwem roszczenie tak co do zasady, jak co do wysokości, podczas gdy strona powodowa w szczególności nie wykazała abuzywności kwestionowanych postanowień w ramach kontroli indywidualnej, w tym nie wykazała przesłanki rażącego naruszenia interesów przez odesłanie do tabeli kursowej banku;

c. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ("Dyrektywa 93/13") poprzez nieuwzględnienie skutków związanych z wyodrębnieniem w Umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej, oraz klauzuli spreadowej. dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych oraz przyjęciu, że klauzule indeksacji kredytu kursem waluty obcej nie określają głównych świadczeń stron w ramach łączącej strony Umowy o kredyt hipoteczny, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniający wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającym główne świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

d. art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez przyjęcie, że niedopuszczalnym jest odwołanie się do normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone postanowienia umowne klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa jest zdatny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności Umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

e. art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na ustaleniu, że (i) w konsekwencji ustalenia abuzywności postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów wymiany walut poprzez odesłanie do tabeli kursowej banku doszło do całkowitego wyeliminowania z umowy indeksacji kwoty kredytu i jego rat według kursu waluty obcej, a w rezultacie do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy z jednoczesnym pozostawieniem w mocy postanowień umownych odnoszących się do zmiennego oprocentowania kredytu na zasadach zastrzeżonych dla zobowiązań kredytowych wyrażonych w walucie obcej; powyższe uchybienie skutkowało niedopuszczalną ingerencją Sądu w ustalony przez strony stosunek prawny poprzez jego nieuprawnioną zmianę.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Skarżący wniósł nadto o rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z 12 grudnia 2019 r. dopuszczającego dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia jedynie w zakresie odnoszącym się do daty wymagalności zasądzonych odsetek. Zarzuty podniesione w apelacji co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie, jakkolwiek Sąd Okręgowy uznał je za trafne w zakresie w jakim podważały one stanowisko Sądu Rejonowego odnoszące się do uznania możliwości dalszego funkcjonowania umowy po usunięciu z niej postanowień umownych uznanych za abuzywne, w ten sposób, że udzielony kredyt został przekształcony de facto w kredyt złotowy oprocentowany stawką LIBOR. Apelujący nie wskazał przy tym, co oczywiste, iż eliminacja spornych klauzul doprowadzi do nieważności umowy, jednakże nie zgodził się na przyjętą przez Sąd Rejonowy tezę, wskazując iż utrzymanie umowy prowadzi faktycznie do przekształcenia kredytu walutowego w złotowy oprocentowany jak zobowiązanie wyrażone w walucie obcej.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Jak wskazano powyżej korekcie podlegają jednakże wnioski odnoszące się do kwestii obowiązywania umowy po eliminacji z niej klauzul abuzywnych i związana z powyższą kwestią data wymagalności odsetek należnych od kwoty żądania głównego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy iż w ocenie Sądu II instancji są one niezasadne. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy zostały oparte na właściwym wykorzystaniu materiału dowodowego, który został oceniony z zachowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów statuowanej tą regulacją. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości oceny materiału dowodowego, a konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu w tym zakresie. Zwalczenie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. W niniejszej sprawie zarzut ten okazał się niezasadny.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że postanowienia umowy kredytowej dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami. Nieuzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W tym kontekście wskazać należy, iż nie są indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, jeżeli kontrahent nie miał wpływu na ich treść. Przez „rzeczywisty wpływ” należy bowiem rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Nie sposób zatem podzielić twierdzeń pozwanego, którego argumentacja sprowadza się de facto do stwierdzenia, że skoro powód wnioskował o udzielenie mu kredytu we frankach szwajcarskich i zdecydował się na podpisanie umowy w przedstawionym mu kształcie to została ona indywidualnie z nim uzgodniona. Realność wpływu konsumenta na dane postanowienie powinna bowiem objawiać się w „mocy” jaką dysponował on w odniesieniu do ukształtowania danego stosunku umownego. I to nie tylko w kwestii wskazania kwoty i waluty kredytu, ale także, co kluczowe dla przedmiotowej sprawy, w kwestii sposobu przeliczania wysokości zadłużenia, a co za tym idzie ostatecznego kształtowania wartości kredytu i sumy potrzebnej do jego spłaty.

Tymczasem przed podpisaniem umowy pozwany Bank przedstawił powodowi gotowy formularz oraz ostateczny tekst umowy, która w takim kształcie została zawarta. Powód nie miał wpływu na zapisy umowy określające sposób spłaty kredytu i przeliczania walut. Powyższe pozostawało wyłącznie w gestii banku. To bank sformułował treść umowy wskazując w niej, że kredyt zostanie udzielony w złotych, zaś jego kwota będzie waloryzowana do CHF. To bank przyznał sobie również możliwość tworzenia Tabeli kursowej, a co za tym idzie jednostronnego ustalania wartości i wysokości raty. Składając wniosek o określoną w złotych kwotę, klient wskazał, że kwotą waluty będzie frank szwajcarski, nie miał jednakże wpływu na ustalenie sposobu przeliczenia zarówno kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat. Samo podjęcie przez konsumenta decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej nie stanowi o indywidualnym ustaleniu postanowień tej umowy. W tym wypadku wybór powoda pomiędzy rodzajami kredytów oferowanych przez bank nie jest wyrazem negocjacji toczących się pomiędzy stronami, lecz wynikiem przedstawienia mu zalet kredytu indeksowanego z jednoczesnym brakiem należytego przedstawienia ryzyk z tym związanych.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa przy na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie sprostał powyższemu obowiązkowi. Jak wynika z zeznań powoda, pracownik banku wskazał wprost, że umowa nie podlega negocjacji. Powód zeznał również, że miał zaledwie kilkanaście minut na zapoznanie się z treścią umowy i z uwagi na brak czasu pracownika pozwanego banku nie mógł nawet poprosić go o wyjaśnienie mu niezrozumiałych zapisów umowy. Co istotne przy tym, zeznania świadka M. D. składane w innej sprawie, z której protokół przesłuchania świadka został złożony do akt przedmiotowego postępowania, a na które powołuje się skarżący, nie mogą stanowić przeciwwagi dla twierdzeń powoda. Świadek ten nie uczestniczył bowiem w zawieraniu umowy podlegającej ocenie sądu, a przedstawiał jedynie ogólnie zakres obowiązków pracowników banku, którego faktycznego wykonania nie był jednak w stanie potwierdzić. Co ważne, zeznania świadka nie mogą również stanowić podstawy uznania, że klient był szczegółowo zaznajamiany z treścią całej umowy, a w szczególności procedurą przeliczania kwoty kredytu, czy ustalania tabeli kursowej. Brak zaś przedłożenia konsumentowi dostatecznej, solidnej i zrozumiałej informacji co do warunków i skutków zawieranej umowy przekłada się na możliwość uznania przez sąd, że warunki tej umowy na skutek niedoinformowania klienta, bądź zatajenia kluczowych zasad jej wykonywania, kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają również znaczenia podnoszone przez apelującego kwestie związane z możliwością zawarcia aneksu do umowy pozwalającego na spłacanie kredytu w walucie obcej, czy też okoliczności związane z ustalaniem wysokości kursu waluty w trakcie obowiązywania umowy. Zgodnie bowiem z art. 385² k.c. oceny

zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Tym samym dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany nie jest istotna, podobnie jak ewentualna możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie w przypadku zawarcia stosownego aneksu do umowy. Okoliczności te związane są bowiem z wykonywaniem umowy, nie zaś chwilą jej zawarcia. Podobnie, ustawa antyspreadowa (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) zawiera jedynie mechanizm wyeliminowania spreadów i nie wpływa na ocenę abuzywności zapisów umownych. Nie może również działać wstecz i nie eliminuje niedozwolonego charakteru postanowień umownych (wyrok SN z 19.03.2016r. sygn. I CSK 1049/14).

Co istotne również zasady wyznaczania kursów walut w pozwanym banku nie wynikają z treści zawartej umowy kredytowej, a to oznacza, że bank uprawniony był do jednostronnego wyznaczania wysokości kwoty kredytu wyrażonej w walucie waloryzacji i wysokości rat spłat przy pozbawieniu powoda jako konsumenta możliwości kontroli i wpływu na powyższe, co za tym idzie prawa i obowiązki powoda ukształtowane zostały w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały jego interesy. Ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Klauzula, która pozwala na pełną swobodę przedsiębiorcy w istotnej dla konsumenta kwestii dotyczącej kosztów kredytu rażąco narusza interesy konsumenta i jest klauzulą niedozwoloną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). W orzecznictwie uznaje się, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Powód dowiadywał się o wysokości raty w chwili pobrania środków z jego rachunku. Pozwany mógł dowolnie ustalać kryteria, którymi miałyby się kierować przy ustalaniu kursów CHF, w związku z czym powód nie miał możliwości weryfikacji wyliczeń banku i nie wiedział jaka część poszczególnych kursów CHF stanowi marżę banku. Bank przyznał sobie bowiem prawo do uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla kredytobiorcy nie było możliwe z braku obiektywnych i wskazanych w umowie wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów indeksacji. Nie ma znaczenia przy tym, czy kursy franka ustalone w tabelach banku uwzględniały realia rynkowe. W kontekście treści umowy zawartej z konsumentem nie sposób bowiem ustalić ani rodzaju, ani wysokości parametrów ekonomicznych, które pozwany bank uwzględni przy ustalaniu kursów waluty indeksacji. Takie postanowienia umowne niewątpliwie kształtują prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

W sprawie nie doszło również do naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń wyłącznie o twierdzenia powoda. Dowód z zeznań strony stanowi równorzędny środek dowodowy w stosunku do innych dowodów zgromadzonych w sprawie i w razie jego przeprowadzenia podlega ocenie na podstawie tych samych kryteriów. Jak już wskazano, zeznaniom powoda nie sposób przeciwstawić zeznań świadka D., Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, przedłożone do akt sprawy dokumenty nie zawierały odpowiednich i dostatecznych dla podjęcia świadomej decyzji informacji o ryzyku kursowym.

Złożone do akt sprawy oświadczenie powoda, że jest świadomy ryzyka kursowego, w szczególności, że zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat oraz całego zadłużenia odpowiada jedynie formalnemu pouczeniu i nie spełnia kryteriów wynikających z dyrektywy 93/13. Pozwany bank nie przedstawił powodowi prognozy na przyszłość, informacji co do tego, jak bardzo może wzrosnąć kurs CHF w okresie kredytowania i jak duże jest ryzyko wzrostu kursu

waluty. Pozwany nie uświadomił również powodowi, że ponosi niczym nieograniczone ryzyko, które może nie tylko pochłonąć ewentualną korzyść z niższego oprocentowania, ale narazić go na znacznie wyższe koszty obsługi kredytu. Bank nie wskazał nawet przy jakim kursie CHF koszty kredytu indeksowanego zrównają się z kosztami, jakie powód musiałby ponieść przy kredycie złotowym o takiej samej wysokości; nie uświadomił powoda, jak może zachować się kurs CHF w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych na świecie lub pogorszenia koniunktury gospodarczej w Polsce.

W ocenie Sądu Okręgowego zakres informacji o ryzyku kursowym przekazanych przez bank powodowi wynika ze złożonego do akt pisemnego oświadczenia kredytobiorcy i sprowadza się do formalnego pouczenia. Pozwany nie przedłożył materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodowi informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu i który podważałby zeznania powoda, przez pośrednika banku przekonywany był, iż frank szwajcarski to stabilna, a wahania kursu mogą sięgnąć najwyżej 5-8%.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wskazać należy, iż kierując się tym przepisem Sąd ma obowiązek dokonywania selekcji dowodów, aby postępowanie dowodowe służyło wyjaśnieniu i ustaleniu jedynie tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ma to przeciwdziałać zbędnemu wydłużaniu postępowania, a co za tym idzie norma w nim wskazana ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy sąd oddalił wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Nie może on odnieść skutku w przypadku przeprowadzenia dowodu, albowiem wówczas można kwestionować jego moc i wartość, nie zaś samą decyzję o jego dopuszczeniu. Tym samym zarzut ten należy uznać za chybiony.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie naruszył treści art. 385¹ § 1 k.c. i zasadnie przyjął, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy postanowienia umowy kredytowej dotyczące indeksacji zadłużenia oraz wysokości spłat w oparciu o kurs franka ustalany na podstawie tabeli kursowej banku kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy dokonał incydentalnej kontroli spornych postanowień czyniąc to w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, który stanowiły nie tylko przywołane przez Sąd Rejonowy dokumenty, lecz również prawidłowo ocenione zeznania powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu obciąża kredytobiorcę. Z tego względu przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Nie sposób zatem rozdzielać, jak chciałby tego apelujący klauzuli ryzyka walutowego oraz tzw. klauzuli spreadowej. Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Abuzywność jednej z tych klauzul jest wystarczająca do uznania, całego mechanizmu za niedozwoloną klauzulę umowną. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który odrzucił odróżnienie części kursowej od części przeliczeniowej podkreślając, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wyrzucić skutku (tak wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Funkcjonalność całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w przedmiotowej umowie była oparta na odesłaniu

do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa, inaczej spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorców.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie uznał za abuzywne postanowienia umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji kredytu, które przewidują ustalanie wysokości zobowiązań powodów w oparciu o kursy CHF z tabel banku. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów indeksacji, czego konsekwencją było pozostawienie bankowi swobody w ich oznaczaniu. Należy podkreślić, że swobodę banku w kształtowaniu kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, a tym samym wysokości zobowiązania powodów, jako kredytobiorców, należy odnosić do postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne i w jaki konkretny sposób pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów waluty indeksacji, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Tymczasem kryteria ustalania spreadu nie były ustalone w umowie z klientem, a klauzule umowne nie spełniają wymogu przejrzystości, w ogóle nie wskazując metody ustalania kursu. W konsekwencji konsument nie miał żadnej możliwości weryfikacji poprawności czynności przedsiębiorcy przy ustaleniu tego kursu.

Zasadnie uznał również Sąd Rejonowy, że powód nie został prawidłowo poinformowany o ryzyku wiążącym się z zawarciem przedmiotowej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego podpisanie przez kredytobiorcę dokumentów umowy (wniosku kredytowego oraz oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych) nie jest równoznaczne z faktycznym i dostatecznym poinformowaniem powoda o ryzyku kursowym wiążącym się z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Aby kredytobiorca mógł podjąć świadomą i rozważną decyzję musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie oraz w przypadku wzrostu zagranicznej stopy procentowej. Powyższe wynika z wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 dokonanej przez TSUE w wyroku z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank (...) i (...) F. K. Z. przeciwko T. I. i E. K.. Jak wskazano w punktach 75 i 76 tego wyroku, odwołując się również do wcześniejszych orzeczeń Trybunału, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Wreszcie, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiernie dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. Kontynuację tej linii orzeczniczej stanowi wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową, a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, iż przed podpisaniem umowy kredytu pozwany powinien był zatem wyjaśnić powodowi jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja złotówki, a takich wyjaśnień nie udzielił. Samo pouczenie o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w efekcie wzrostu raty kredytu nie spełnia wymogu właściwego poinformowania o ryzyku kursowym. Tym bardziej, iż powód usłyszał od pośrednika kredytowego, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, a wahania kursu mogą pozostawać na poziomie od 5 do 8%.

Powód nie otrzymał również informacji o historycznie kształtowanym kursie, jak również nie przedstawiono mu jakichkolwiek symulacji na przyszłość. Uznać zatem należy, iż informacje przedstawione powodowi nie pozwalały mu na oszacowanie rzeczywistego poziomu ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do CHF, w tym na rozeznanie, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, i jak bardzo ten kurs może wzrosnąć uwzględniając wieloletni okres związania stron umową kredytu. Bank nie przekazał kredytobiorcy informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz, które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Tym samym za prawidłowe należy uznać stanowisko uznające, iż bank nie poinformował powoda o ryzyku kursowym w sposób, który pozwoliłby mu oszacować wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Niedopełnienie zaś tego obowiązku w świetle wyżej wskazanych orzeczeń (...) oznacza, że za abuzywne uznać należy te wszystkie postanowienia umowy, które regulują mechanizm indeksacji, z którym to mechanizmem powiązane jest ryzyko walutowe.

Narażenie powoda na nieograniczone wręcz wieloletnie ryzyko wzrostu zadłużenia stanowi o rażącym naruszeniu ich interesów jako konsumentów. Wzrost kursu franka uderzał w powoda podwójnie: powodował wzrost kwoty głównej kredytu (zadłużenia z tytułu kapitału), a przez to wzrost kapitałowej części raty, nawet o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo istotnie podwyższał odsetki, które naliczane były nie od wyjściowego kursu kupna lecz od aktualnego na dzień spłaty raty kursu sprzedaży CHF. Gdyby zatem nawet rzeczywiście istniała możliwość weryfikacji metodyki ustalania kursów i spreadów stosowanych przez pozwanego (co dla przeciętnego konsumenta jest w praktyce nierealne i niewykonalne), to w niczym nie umniejszało to ryzyka walutowego w umowie zawartej na kilkadziesiąt lat. Nie było przy tym żadnych postanowień ograniczających ryzyko walutowe, w całości obciążało ono zatem słabszą stronę kontraktu.

Sąd Okręgowy w sposób odmienny od Sądu Rejonowego uznał jednakże, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacyjny oraz waloryzacyjny należy określić mianem świadczenia głównego, a nie ubocznego. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C 484/08, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, pkt 33). Z wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-186/16, A., z dnia 20 września 2017 r., C-51/17, (...) Bank, z dnia 20 września 2018 r., C-118/17, D. z dnia 14 marca 2019 r. oraz C-280/18, D. z dnia 3 października 2019 r. wynika nadto, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W świetle przedstawionego stanowiska TSUE nie można uznać za trafną kwalifikacji dokonanej przez Sąd Rejonowy, który uznał, że sporne klauzule nie określają świadczenia głównego stron. Zapisy umowy kredytu dotyczące udzielenia kredytu indeksowanego do CHF, określają główne świadczenia stron, wprowadzają one bowiem do umowy ryzyko kursowe obciążające konsumenta, bez którego – co jest oczywiste – nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powoda ryzyko kursowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumenta wynikających z umowy kredytu. Tym samym przywołane przez Sąd Rejonowy na potwierdzenie tezy przeciwnej orzecznictwo Sądu Najwyższego należy uznać za nieaktualne, linia orzecznicza ewoluowała bowiem na skutek kolejnych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości (por. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i tam powołane orzecznictwo, w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest przy tym oczywiste, że

choć klauzule waloryzacyjne, choć stanowią element świadczenia głównego, to podlegają badaniu pod kątem abuzywności wobec braku ich jednoznacznego sformułowania. Skoro bowiem pozwani nie byli w stanie oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank nie sposób uznać by kwestionowana klauzula była wyrażona jasnym i zrozumiałym językiem, który pozwalał na określenie treści zobowiązania, w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia.

Skutkiem uznania ww. zapisów umownych za niedozwolone klauzule umowne jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Przepis ten nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem. W przypadku zatem stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości stanął zaś na stanowisku, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E L z 1993 r., Nr 95, s. 29) stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W sprawie zaś o sygn. akt C-260/18, Trybunał wskazał natomiast, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Podkreślić zatem należy, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W konsekwencji wobec eliminacji uznanych za abuzywne klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron, należało rozważyć czy umowa kredytu może obowiązywać w pozostałym zakresie.

Zgodnie ze stanowiskiem w przywołanym powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jak wynika z uzasadnienia ww. wyroku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Przy czym może do tego dojść zwłaszcza wówczas gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyeliminowanie z zawartej przez strony umowy spornych postanowień, które zostały uznane za abuzywne powoduje, iż brak jest mechanizmu pozwalającego na określenie wysokości każdej ze spłacanych przez kredytobiorcę rat a więc brakuje istotnego postanowienia umowy. Bez postanowienia abuzywnego umowa nie zostałaby zawarta. Eliminacja klauzuli waloryzacyjnej powoduje nadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, które było konstytutywnym elementem charakteryzującym umowę. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych

przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia "przeliczeniowe" - wywrzeć skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Niewątpliwym, w ocenie Sądu Okręgowego jest, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). W tej części zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 353¹ k.c. okazał się zasadny.

Oznacza to jednakże, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Przedmiotowa umowa po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych nie może zatem nadal obowiązywać, bo spowodowałoby to zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Strony umówiły się przecież na kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego, ze stopą procentową właściwą dla tej ostatniej waluty. Usunięcie klauzul waloryzacyjnych i uznanie kredytu za walutowy prowadziłoby do istotnego przekształcenia stosunku kredytowego, przy zerwaniu więzi między wielkościami świadczeń wyrażonymi w umowie (w CHF) i faktycznie zrealizowanymi (w PLN). Ponadto wyeliminowanie samej tylko klauzuli przeliczeniowej odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałoby rozliczenie wpłat ratalnych. Wykonanie umowy wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania np. zastąpienia abuzywnych postanowień umowy postanowieniami wynikającymi z art. 358 § 2 k.c. poprzez odesłanie do średnich kursów NBP.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jednakże podstaw do takiego działania. Przede wszystkim art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek innym zapisem umownym. Ponadto, jak już wskazano powyżej, w orzecznictwie TSUE ugruntowane jest stanowisko, iż Sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku zawartego w umowie, ani uzupełnienia treści umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Takie uprawnienie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Wreszcie art. 358 § 2 k.c. stanowiący, że „wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej”, nie jest przepisem dyspozytywnym który mógłby zastąpić wyeliminowane z umowy zawartej przez strony postanowienia uznane za abuzywne. Odwołanie się do powyższego przepisu nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, które nie odnoszą się przecież tylko do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu walutowego, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej.

Co istotne również, strony niniejszej umowy nie wyraziły zgody na zastąpienie abuzywnych klauzul innymi przepisami. Powód dopuszczał możliwość utrzymania w dalszym ciągu istniejącego pomiędzy stronami stosunku umownego, po wyeliminowaniu jednak z niego wszystkich klauzul indeksacyjnych i przyjęciu oprocentowania kredytu według zmiennej stopy procentowej równiej: LIBOR 3M plus marża banku, które doprowadziłyby do zwrotu jak twierdził dokonanej przez niego na rzecz pozwanego nadpłaty. Takie przekształcenie umowy Sąd Okręgowy uznał jednakże za

niemożliwe, gdyż jak to zostało szczegółowo uzasadnione powyżej, byłoby to takie przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w złotowy, które zmieniałoby całkowicie główny przedmiot umowy.

Podkreślić przy tym należy, iż Sąd Okręgowy uprawniony jest do dokonania własnej oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych, a nie jest związany w tym zakresie oceną dokonaną przez stronę postępowania czy też Sąd I instancji. Przyjęcie przez sąd innej, niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c., Sąd nie może jedynie wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020r., II CSK 695/18). W przedmiotowej sprawie powód żąda zapłaty określonej kwoty poddając pod ocenę Sądu określone postanowienia umowne i wskazując na określony stan faktyczny z nimi związany. Skutek uznania określonych klauzul umowy za abuzywne jest skutkiem obiektywnym, niezależnym od woli powoda, a wynikającym z przepisów prawa materialnego. Strona powodowa może zatem po stosownym pouczeniu przez sąd wyrazić bądź chęć skorzystania z ochrony polegającej na żądaniu stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy, albo zrezygnować z takiej ochrony, jeśli jej skutki okazałyby się dla konsumenta niekorzystne. W przypadku oświadczenia o chęci skorzystania z ochrony sąd związany jest jedynie wysokością żądanej kwoty, w żadnym zaś razie stanowiskiem strony odnoszącym się do konsekwencji usunięcia z umowy niedozwolonych postanowień umownych. Z tego względu również względu odmienne, niż uczynił to Sąd Rejonowy, określenie skutków usunięcia klauzuli nie jest objęte zakazem reformationis in peius (art. 384 k.p.c.). Zakaz ten odnosi się jedynie do sentencji orzeczenia, nie podlega mu zaś jego uzasadnienie.

W oparciu o orzecznictwo TSUE Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wyraził stanowisko, któremu nadano moc zasady prawnej, mówiące o tym, że aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszości w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku - co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne. Sąd Okręgowy pouczył zatem powoda przedstawiając mu stosowne informacje na piśmie, a następnie omawiając je na terminie rozprawy. Następnie w ramach postępowania apelacyjnego powód złożył oświadczenie, iż został poinformowany o skutkach uznania postanowień umowy za abuzywne i wyraża zgodę na uznanie nieważności umowy kredytu. Powód oświadczył, że jest świadomy, że w takiej sytuacji stronom umowy będą przysługiwać odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu umowy, jak również tego, że upadek umowy może również prowadzić do sytuacji, w której bank będzie mógł domagać się od niego zwrotu całego świadczenia spełnionego w wykonaniu umowy, niezależnie od przysługujących mu w procesie praw potrącenia lub prawa zatrzymania, jak również, że nie można wykluczyć, iż bank może zgłosić roszczenie o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych przez okres dotychczasowego obowiązywania umowy.

Wobec braku związania powoda zakwestionowanymi klauzulami umownymi, co ostatecznie prowadzi do upadku umowy kredytowej, uznać należało, iż spełnione na jej podstawie świadczenia podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. Za nieistniejącą ze skutkiem ex tunc uznać należało również umowę zawartą przez strony, po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień, gdy w tak okrojonym kształcie zgodnie z prawem krajowym nie może ona dalej obowiązywać, jak wynika z art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13/EWG. Tym samym świadczenia spełnione na podstawie takiej umowy są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, 9 maja 2019 r., I CSK 242/18., z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, uchwała z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, z 7 maja 2021 r. V CZP 6/21).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 Sąd Najwyższy uznał nadto, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. Oceniał, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwóch kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę

zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (tak wyroki Sądu Najwyższego 24 listopada 2011 r. I CSK 66/11, z 9 sierpnia 2012 r. V CSK 372/11, z 28 sierpnia 2013 r. V CSK 362/12, z 15 maja 2014 r. II CSK 517/13, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z 11 maja 2017 r., II CSK 541/16). Stanowisko powyższe podtrzymał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, stwierdzając, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedosłzłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi. Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację co do żądania głównego. Kwota dochodzona pozvem mieści się niewątpliwie w wartości kwot uiszczonych przez powoda w toku wykonywania umowy, brak było zatem podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji w tym zakresie.

Apelacja pozwanego odniosła natomiast skutek w zakresie, w jakim obejmowała ona żądanie odsetek z tytułu opóźnienia. W uchwale z dnia 7 maja 2016 r. (III CZP 6/21) Sąd Najwyższy powiązał bowiem trwałą bezskuteczność umowy z należytyym poinformowaniem konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywniej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy zatem wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

Kierując się wytycznymi wyrażonymi w powyżej przytoczonej uchwale Sąd Okręgowy zobowiązany był do ustalenia czy i kiedy powód powziął stanowczą i świadomą decyzję, że nie chce potwierdzić klauzul waloryzacyjnych i że nie zgadza się na dalsze trwanie umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego konstrukcja roszczenia i jego uzasadnienie zakładające możliwość utrzymania umowy w mocy z pominięciem postanowień regulujących mechanizm indeksacji, dowodzi, że w dacie składania pozwu powód dopuszczał dalsze wykonywanie umowy. Jednoznaczne stanowisko wyrażone po pouczeniu o skutkach upadku umowy, powód złożył dopiero na rozprawie apelacyjnej 25 listopada 2021 r., kiedy to jednoznacznie stwierdził, że jest świadomy skutków upadku umowy. Tym samym dopiero od daty uzyskania informacji w tej mierze przez stronę pozwaną aktualizuje się wymagalność roszczenia powoda o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy, bowiem dopiero wówczas jasny stał się dla pozwanego banku status umowy kredytu, a konkretnie jej nieważność.

Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał korekty zaskarżonego orzeczenia zmieniając datę wymagalności odsetek z 21 czerwca 2019 r. na datę 25 listopada 2021 r. i oddalając powództwo w zakresie roszczenia o odsetki za objęty zmianą okres.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. gdyż apelacja pozwanego w zasadniczej kwestii uznania kwestionowanych przez powoda klauzul za abuzywnie została oddalona. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie